

Z rosnącym niepokojem obserwuję pozaprawne działania Pana Bartłomieja Sienkiewicza, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zmierzające do przejścia mediów publicznych i skutkujące pogwałceniem anarchii, destabilizacją państwa, a także – w związku z jawnie pozaprawnym charakterem – naruszeniem elementarnych zasad praworządności i stabilności systemu prawnego. Próba usprawiedliwiania tych działań przez rządzących koniecznością przywracania praworządności nie może legitymizować naruszania prawa. Mówię wprost: nie można przywracać praworządności bezprawiem!

Solidarność uznaje prawo demokratycznie wybranej większości do wprowadzania zmian, w tym zmian personalnych, jednak muszą one odbywać się w zgodzie z obowiązującym prawem, przede wszystkim na drodze zmian legislacyjnych. W tym kontekście obecne działania rządu wobec mediów publicznych są elementem anarchii i psucia państwa oraz stanowią groźny precedens wobec innych planów sygnalizowanych przez koalicję rządzącą, w tym tych dotyczących wymiaru sprawiedliwości. Pozaprawne działania rządu, a także sposób ich realizowania – w szczególności wyłączenie sygnału telewizyjnego – przywołuje na myśl obrazy z jakiegokolwiek tragicznego dla Polski wydarzenia grudnia 1981 roku, podczas których również w myśl zasady przywracania w Polsce stabilizacji i poprawy sytuacji władza posunęła się do działań bezprawnych. Jakiegokolwiek symbolicznym obrazem tych działań byłoby również odwołanie się do sygnału telewizyjnego. Solidarność uznaje prawo demokratycznie wybranej większości do wprowadzania zmian, w tym zmian personalnych, jednak muszą one odbywać się w zgodzie z obowiązującym prawem, przede wszystkim na drodze zmian legislacyjnych. W tym kontekście obecne działania rządu wobec mediów publicznych są elementem anarchii i psucia państwa oraz stanowią groźny precedens wobec innych planów sygnalizowanych przez koalicję rządzącą, w tym tych dotyczących wymiaru sprawiedliwości. Pozaprawne działania rządu, a także sposób ich realizowania – w szczególności wyłączenie sygnału telewizyjnego – przywołuje na myśl obrazy z jakiegokolwiek tragicznego dla Polski wydarzenia grudnia 1981 roku, podczas których również w myśl zasady przywracania w Polsce stabilizacji i poprawy sytuacji władza posunęła się do działań bezprawnych. Jakiegokolwiek symbolicznym obrazem tych działań byłoby również odwołanie się do sygnału telewizyjnego. Nie potrzeba dużej wyobraźni, aby uznać za możliwy scenariusz likwidacji uchwały sejmowej np. Rady Dialogu Społecznego, o którą Solidarność walczyła przez wiele lat, a która stała się istotnym elementem budowania trwałego społecznego.

W imieniu Solidarności, która wywalczyła Polsce niepodległość i demokrację, i ma do tego moralne prawo, żądam, aby konieczne działania legislacyjne niezbędne do wprowadzania zmian, do których koalicja rządowa otrzymała od społeczeństwa demokratyczny mandat, odbywały się w zgodzie z konstytucją i we współpracy z Panem Prezydentem, który również taki mandat demokratyczny otrzymał. Tym bardziej że Prezydent deklaruje w tych obszarach otwartość i wolę dialogu.

Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

Za:Tysol.pl